

Metodologiczne ujęcie paradygmatu jako metody badawczej na przykładzie koncepcji Thomasa Kuhna

Termin paradygmat, którym będę posługiwał się w mojej pracy oparty jest na koncepcji paradygmatu, jaką stosował Thomas Kuhn. Na samym początku pragnę podkreślić, iż ujęcie metodologiczne paradygmatu w rozumieniu Kuhna ma na względzie przede wszystkim różne kategorie nauk humanistycznych¹, dlatego też wobec nauk przyrodniczych pojęcie paradygmatu zmieni nieco swoje podstawowe znaczenie. Wybór taki potraktowany jest przekonaniem, że ten metodologiczny aspekt paradygmatu według mnie najlepiej przedstawia materiał powiązany z naukami humanistycznymi². Szczególną rolę w owym dyskursie naukowym odgrywają filozofia i polityka. W dalszej części pracy, ze względu na pewne wątpliwości pojawiające się w literaturze wobec koncepcji paradygmatu Thomasa Kuhna, odwołam się do wykładu *What is a paradigm?* autorstwa Giorgio Agambena, który dokonuje metodologicznej analizy przedstawionych przez Kuhna założeń.

Pojęcie paradygmatu w rozumieniu *Powszechnej Encyklopedii Filozofii* kształtuje się następująco: „(gr. *parádeigma* – wzór, model; łac. *paradigma* – wzór, przykład) – pierwotne określenie idei platońskiej, która stanowiła prawzór rzeczy zmiennych; współcześnie: w językoznawstwie – zespół form deklinacyjnych albo koniugacyjnych właściwych danemu rodzajowi wyrazów; w retoryce – wyjątkowo jasny i typowy przykład ilustrujący omawianą kwestię”³. Według Thomasa Kuhna ujęcie takie jest zbyt wąskie. Nie przedstawia wszystkich założeń niezbędnych do opisanie ewolucji nauki i dopasowania go do owego zakresu⁴. Kuhn wyraźnie rozszerzył ten obszar w stosunku do pierwotnego znaczenia. Jak widać w powyższej definicji pojęcie paradygmatu swój początek ma w starożytnej Grecji. Można to dostrzec przede wszystkim w pracach takich filozofów jak Platon czy Arystoteles. Platon przedstawiał paradygmat jako pewną ideę lub formę, natomiast Arystoteles nadawał mu znaczenie konkretnego wzoru⁵. Wartym

¹ A. Motycka, *Relatywistyczna wizja nauki. Analiza krytyczna koncepcji T.S Kuhna i S.E Toulmina*, Wrocław 1980, s. 6.

² G. Musiał, *Paradygmat, prawo nauki, rozwój społeczny: ujęcie metodologiczne*, Katowice 1997, s. 12.

³ *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 86.

⁴ S. Rainko, *Dwa paradygmaty*, Warszawa 2011, s. 95–96.

⁵ Arystoteles określa pojęcia paradygmatu jako *eidos kai paradeigma*, czyli formę i wzór, a więc jakąś formalną przyczynę zaistnienia określonych rzeczy.

podkreślenia jest fakt, że termin „paradygmat”, w języku łacińskim *paradigma*, przedstawiał wzór odmiany gramatycznej. Na przestrzeni dziejów pojęcie to w głównej mierze stosowane było w językoznawstwie⁶. Tak również sytuacja miała się z Thomasem Kuhnem, autorem pracy *Dwa bieguny*, w której przejął wzorzec paradygmatu poszerzając go o znaczenie modelowe oraz przeważającą teorię naukową. W swoim dziele paradygmaty przedstawił jako ogólnie aprobowane osiągnięcia w dziedzinie nauki, które w określonych warunkach przydają wspólnocie naukowców modelowych problemów oraz rozwiązań⁷. Takie rozumienie paradygmatu przedstawia go jako określoną i aprobowaną w danym miejscu i czasie przez grono uczonych teorię lub zbiór teorii naukowych⁸. Przykładami takiego ujęcia są przede wszystkim teorie sformułowane w obrębie nauk przyrodniczych np. fizyka Newtona czy układ heliocentryczny⁹. Istotnym faktem jest to, iż paradygmat obowiązuje poniekąd w dwóch obszarach. Po pierwsze funkcjonuje jako określony wzór odmiany gramatycznej, co należy rozumieć jako dostarczanie modelowych praktyk, które poddają się reprodukcji w toku dalszych badań. Po drugie paradygmat wskazuje określone problemy, które mają zostać rozwiązane w procesie badawczym, a więc wyznacza konkretną formę dalszych badań. Badania te polegają w głównej mierze na konkretyzowaniu określonych pojęć oraz wydobywaniu z teorii określonych konsekwencji. W wyniku takich działań pewne zmiany zachodzą również w samej istocie paradygmatu. Wynikanie takich niezgodności w obrębie paradygmatu Kuhn określa jako pojawienie się *anomalii*¹⁰. Są to (anomalie) sytuacje, w których przedmiot badań wykazuje pewne niezgodności z prognozami pochodzącymi z założeń paradygmatu. Warto zatem podkreślić, że w teorii paradygmatu według Thomasa Kuhna wyróżnia się trzy zasadnicze założenia. Po pierwsze jest to sama teoria połączona z praktyką, po drugie są to badania służące konkretyzacji teorii oraz zajmujące się wydobywaniem następujących konsekwencji, a po trzecie są to wspomniane zmiany, niezgodności zachodzące w samym paradygmacie, czyli *anomalie*. Wspomnieć jednak należy, że anomalie nie stanowią o końcu istnienia paradygmatu, nie są nawet symptomem jego kryzysu. Natomiast jeżeli w określonej sytuacji pojawi się zbyt duża liczba anomalii i proces badawczy nie będzie w stanie poradzić sobie z ich rozwiązaniem w zakresie

⁶ Ludwig Wittgenstein paradygmat ujmował jako wzór, podstawowy klucz, który służy do zrozumienia formowania się pojęć i terminów poprzez eksponowanie typowych podlegających pod ten termin przykładów.

Katalog owych przykładów jest zmieniany pod wpływem czasu, aż do momentu, w którym katalog przykładów zostaje na tyle zawężony, że nie można już go pomniejszać, ale dzięki zdobywaniu nowej wiedzy istnieje możliwość rozbudowania listy przykładów (Hasło „paradygmat” pochodzi z *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*)

⁷ T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przeł. H. Ostromęcka, Warszawa 2001, s. 10.

⁸ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 7.

⁹ A. Motycka, *op. cit.*, s. 6.

¹⁰ T. S. Kuhn, *op. cit.*, s. 17.

stosowanych dotychczasowo praktyk, może to doprowadzić do odrzucenia owych anomalii w wyniku zachwiania ich wiarygodności¹¹. Taka okoliczność ostatecznie skutkuje zastąpieniem danego paradygmatu przez jakiś inny. W koncepcji Kuhna takie sytuacje określa się jako „rewolucje naukowe”¹², które są rozdzielnymi incydentami w procesie rozwojowym nauki, w ramach których dawny paradygmat zostaje wyparty w określonej części lub też w całości przez nowo ukształtowany paradygmat, którego nie da się postawić w zgodności z ówczesnym¹³. Kuhn świadomie przenosi termin „rewolucja” ze słownika politycznego do języka filozofii, co ma uwidocznć nie jednoliniowy charakter modyfikacji paradygmatów oraz ich dalekosiężny wymiar. Wynika z tego, że aby powstał nowy paradygmat musi dojść do jakiejś komplikacji, czyli kryzysu. Według Thomasa Kuhna wystąpienie kryzysu jest nieodzownym warunkiem pojawienia się nowego paradygmatu¹⁴. Proces badawczy w takim rozumieniu nie jest zamknięty na tylko jedno skonkretyzowane pole badawcze, lecz skierowany na pewien sposób koordynacji działań i pojmowania rzeczywistości. Kuhn formułuje na tej podstawie stwierdzenie, które zakłada, że stronnicy odmiennych paradygmatów egzystują w odrębnych, różnych od siebie światach. Zmiana paradygmatu wymaga więc całościowego przeobrażenia obowiązujących znaczeń i praktyk, albowiem paradygmaty nie są proporcjonalne, równoważne. Proces przechodzenia od jednego do drugiego paradygmatu autor *Dwóch biegunów* określa jako *gestalt switch*. Pojęcie to wywodzi się z psychologii, dające się wpisać w ramy teorii percepcji i teorii psychologicznej, według Kuhna uwypukla radykalizm, jakim jest nacechowana zmiana paradygmatu oraz jego pozaracjonalna natura. Twierdził on, że zarówno odkryte nowe znaczenia, jak i praktyki naukowe nie cechują się większą dokładnością czy trafnością. Warunkiem wyabstrahowania paradygmatu nie jest arystotelesowska koncepcja prawdy zgodnej ze stanem rzeczywistości, lecz większe możliwości heurystyczne oraz skuteczność oddziaływania. Oznacza więc to, że kryzys ukazuje, iż dotychczasowe poglądy na pojmowanie rzeczywistości są niewystarczające, nieodpowiednie do obecnej sytuacji. Istotnym założeniem jest sam proces wyboru nowego paradygmatu. Nie jest to, jakby się mogło wydawać, proces obiektywnych, neutralnych procedur czy lekkomyślności, ujmowanych z ewidentnego braku jakiegoś zewnętrznego punktu odniesienia, a przecież rzeczywistość może być przedstawiana na wszelakie sposoby. Tak więc według Kuhna głównym czynnikiem przyjęcia się nowego paradygmatu jest moc perswazji, jaką on przejawia. Jedyne warunki, który zobowiązany jest spełniać nowy paradygmat to uwzględnienie owych zjawisk i odkryć, które wpłynęły bezpośrednio na podważenie statusu starego paradygmatu, a w konsekwencji jego

¹¹ S. Rainko, *op. cit.*, s.110.

¹² T. S. Kuhn, *op. cit.*, s. 17.

¹³ *Ibidem*, s. 167.

¹⁴ Zob. *ibidem*, rozdz. 8.

zmianę. Tak stawiany warunek powoduje, że paradygmat może być uznawany za incydentalny i historyczny¹⁵. Powyższe rozumienie pojęcia paradygmatu daje uczonym pewną dowolność określania ram paradygmatu w procesie badawczym, gdyż dane, którymi operują, mogą zostać posegregowane na wiele różnych sposobów. Jednak nie należy zapominać o koniecznym i wspomnianym już warunku, czyli predyspozycji do nowatorskiego ujęcia, dwubiegunowego spojrzenia na zjawiska, które wyodrębniły się w procesie praktyk naukowych, poniekąd jako specyficzny produkt uboczny.

Przedstawiony w skrócie powyżej koncept rozwijania się nauki w wyniku rewolucji naukowych, opierających się na zmianach paradygmatów, spowodował swoistą burzę w środowisku uczonych, w wyniku czego Thomas Kuhn był zmuszony do skorygowania swojego podejścia. Zmiany, jakie wprowadził w swój zmodernizowany model przedstawiają się następująco. Po pierwsze autor *Dwóch biegunów* podkreślił znaczenie określonego środowiska badawczego, które ma istotny wpływ na kształtowanie się paradygmatów¹⁶. Uznał, że paradygmat łączy w sobie pewną społeczność naukowców, a więc tłumacząc to wprost przeciwnie, społeczność badaczy tworzy się w obrębie jednostek ludzkich, które uznają określony paradygmat¹⁷. Takie rozumienie paradygmatu, swoiste koło definicyjne, ukazuje chęć przedstawienia przez Kuhna funkcjonalnego ujęcia tego zagadnienia. Rozpoznawanie paradygmatu kształtuje się więc niejako w wędrówce, w której dążymy po określonych tropach do celu. Zatem dokonując analizy badawczej znaczeń, uznanych przez grono uczonych za pewnik oraz charakteryzując przyjęte przez nich praktyki naukowe, można owo zjawisko przedstawić wychodząc od obserwacji danego środowiska uczonych, którzy zajmują się analizą rzeczywistości, a więc tworzą pewne struktury i teorie naukowe pozwalające w efekcie zoptymalizować nasze działania, aby stały się one skuteczne. Sam Kuhn podkreśla, że cała praca włożona w określenie kształtu paradygmatu ma charakter doświadczalny, czyli empiryczny¹⁸.

Drugim elementem zmodernizowanej koncepcji Thomasa Kuhna jest wyróżnienie dwóch odmiennych poziomów paradygmatu. Pierwszy z nich wyraża wszystko to, co powszechne i wspólne dla danego zbioru uczonych. Nosi on nazwę *matrycy dyscyplinarnej*. Oznacza to, że poziom ów określa wspólną właściwość zbioru uczonych zajmujących się badaniem konkretnej dziedziny nauki, która tworzy agregat usystematyzowanych składników¹⁹. Mogą one (te składniki) być odniesieniem wobec drugiego, bardziej złożonego, poziomu paradygmatu. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o pojmowaniu symbolicznych generalizacji, o spójnych poglądach na konstrukcję świata czy

¹⁵ S. Kamiński, *op. cit.*, s. 37.

¹⁶ S. Rainko, *op. cit.*, s. 114.

¹⁷ T. S. Kuhn, *op. cit.*, s. 304–305.

¹⁸ *Ibidem*, s. 306.

¹⁹ *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, hasło „paradygmat”.

podzielaniu tych samych wartości poznawczych oraz struktur pojęciowych i wzorcach badawczych, które w szczególności wyznaczają precyzyjne ujmowanie paradygmatu. Zauważając owe rozróżnienia wskazane przez Thomasa Kuhna oraz wprowadzenie pojęcia *matrycy dyscyplinarnej* na potrzeby tej pracy pozostanę jednak przy zawężonym ujęciu paradygmatu skupiając się na jego znaczeniu dla nauk humanistycznych²⁰.

Poczynione przez Kuhna zmiany doprowadziły do powrotu do klasycznej znaczeniowej wersji paradygmatu określanego jako pewien model czy wzorzec. Warto wspomnieć, że w swoim dziele *Struktura rewolucji naukowych* pisał on, iż sam paradygmat zdolny jest do istnienia oraz samodzielnego działania bez wytyczonych podstawowych reguł²¹. Thomas Kuhn przedstawiając swój zmodernizowany sposób postrzegania paradygmatu podniósł znaczenie podstawowych pojęć, czyli wzorca i modelu, zatem dokładnie tego, co porządkowało praktyki naukowe oraz wytwarzało schematy myślowe. Profesor Stefan Amsterdamski uważa, że autor *Dwóch biegunów* w tym zakresie pozostawał pod wpływem dzieł Ludwiga Wittgensteina. Amsterdamski twierdził, że ten, kto mianuje siebie „filozofem nauki”, nie powinien przypisywać definicjom i regułom określonych zakresów ich stosowalności, co może doprowadzić do wypaczenia rzeczywistości nauki, lecz winien badać i przedstawiać użycia faktyczne owych definicji i reguł, a więc użycia w sensie paradygmatycznym. Prof. Amsterdamski twierdzi, że zarówno filozofia nauki, jak i kształtowana przez Wittgensteina, filozofia języka, pomijała powyższy aspekt, co było jej zasadniczym błędem²².

Według S. Amsterdamskiego paradygmat nie może być określany poprzez jakąś abstrakcyjną, nierealną teorię. Musi to być wspomniane już wcześniej „użycie paradygmatyczne”, czyli faktyczne użycie terminów oraz pojęć²³. Wynika z tego, że dokonując analizy badawczej paradygmatu, należy swoje badania rozpocząć od wzorców i modeli. Na podstawie tych analiz dopiero można wyinterpretować określone reguły i teorie, które swoje podstawy mają w owych wzorcach i modelach. Ten proces można ująć jako drugi moment paradygmatu, po którym następują wspomniane anomalie, będące wynikiem niezgodności z przewidywaniami, jakie dostarcza nam analiza badacza w zakresie paradygmatu.

Dlatego też paradygmat należy rozumieć jako całość, która stanowi obiekt badania naukowego oraz określana jest w wyniku stosowania „użycia paradygmatycznego”, czyli paradygmatów w wąskim tego słowa znaczeniu²⁴. Warto zauważyć, że na samym

²⁰ S. Kamiński, *op. cit.*, s. 174.

²¹ Zob. T. S. Kuhn, *op. cit.*, rozdz. 5.

²² S. Amsterdamski, *Posłowie*, [w:] T. S. Kuhn, *Dwa bieguny*, przeł. Stefan Amsterdamski, Warszawa 1985, s. 498.

²³ *Ibidem*, s. 501.

²⁴ *Ibidem*, s. 502.

początku dysponujemy tylko pewnymi modelami i wzorcami, które nie wyrażają całościowej i pełnej teorii naukowej. Dopiero w procesie badawczym konstruuje się strona znaczeniowa zasadniczych pojęć. W taki oto sposób modernizacja przez Kuhna swojej podstawowej koncepcji doprowadziła do tego, że zasadniczym polem badawczym w analizie paradygmatu są praktyki naukowe oraz schematy myślowe. W konsekwencji należy podkreślić, że pierwotne momenty paradygmatu ulegają zmianie w następujący sposób. Jako pierwszy moment paradygmatu uznaje się paradygmat jako pewien wzorec oraz model. Jest to ujęcie w węższym tego słowa znaczeniu²⁵. Wyznacza ono praktyki naukowe i schematy myślowe, które prowadzą do określania teorii. Jako drugi moment paradygmatu uznaje się kontynuację konkretyzowania teorii naukowych wraz z całą jej bazą pojęciową oraz dalsze poszukiwanie następstw wynikających z paradygmatu²⁶. Ostatnim trzecim momentem paradygmatu są anomalie, czyli sytuacje, w których mamy do czynienia z niezgodnością przewidywań, jakie wyciągaliśmy z paradygmatu²⁷.

Rozważając pojęcie paradygmatu w ujęciu metodologicznym, w szczególności jako metody badania naukowego, niewątpliwie należy przyjrzeć się poglądom Giorgio Agambena, który w swoim wykładzie zatytułowanym *What is a paradigm?* odwołuje się do pracy Kuhna oraz metody, określanej jako „metoda paradygmatyczna”, autorstwa francuskiego filozofa i historyka Michela Foucaulta. Píše on następująco: „Paradygmat jest hipotezą, która jest używana i ujmowana jako taka [jako hipoteza paradygmatyczna]. Jest to hipoteza, czy presupozycja, której zrozumiałość jest w większym stopniu ujawniana [w praktyce] niż zakładana, co pozwala nam określić pewne nie założone uprzednio zasady. Dokładnie w tym sensie metoda dialektyczna pokazuje, że w przypadku wielu badań teoretycznych i historycznych przedmiot badań nigdy nie jest uprzednio założony. [Zatem] Może być określony i przedstawiony poprzez znaczenie paradygmatów. Błąd, który tkwi i pozostaje niezauważany w potocznym używaniu hipotez, polega na tym, że to, co jawi się jako dane, jest w istocie jedynie założeniem hipotezy, którą ma tłumaczyć. Z tego względu źródło, nie założone uprzednio zasada, pozostaje ukryte. W przeciwieństwie do tego podejścia, ukazanie pewnego zjawiska w jego pierwotnym, paradygmatycznym charakterze, oznacza ukazanie go poprzez jego własną zrozumiałość. Nie dysponujemy założoną zasadą, to samo zjawisko jest pierwotne. Nie mamy tu już do czynienia ze źródłem, ale ze zjawiskiem, które jest pierwotne. Zatem podczas gdy, w przypadku hipotez [w ujęciu potocznym] ich zrozumiałość wynika z pewnych założeń, do których możemy dotrzeć drogą indukcji albo dedukcji, w przypadku paradygmatu rzecz [nie założona uprzednią zasadą] ukazuje się niejako obok samej siebie poprzez

²⁵ T. S. Kuhn, *op. cit.*, s. 248.

²⁶ *Ibidem*, s. 250.

²⁷ *Ibidem*, s. 251.

swoją własną zrozumiałość.” Tłum. M. Gawin, [w]: *eadem, Nowoczesny paradygmat filozofii polityki a prawa człowieka*, Warszawa 2012 s. 16²⁸.

Jak widać metoda paradygmatyczna w ujęciu Agambena wyróżnia się tym, iż swój początek ma w obrębie pewnego zjawiska, które traktowane jest jako zjawisko przykładowe, charakteryzujące się ukazaniem strony znaczeniowej oraz własnej zrozumiałości. Metoda ta w wyniku swojej podstawowej cechy, jaką jest paradygmatyczność, przedstawia dalsze praktyki naukowe oraz schematy myślowe, gdyż jest ich wzorcem, a więc oznacza to, że znaczenia oraz teorie naukowe tworzone są na podstawie zjawisk paradygmatycznych, które posiadają swoistą moc paradygmatyczności. Natomiast inne metody stojące w opozycji wobec przedstawionego podejścia uważają, że istnieją reguły i zasady, które można dochodzić poprzez dedukcję, czyli wychodzenie od nich lub też poprzez indukcję, czyli uogólnianie z powszechnych zasobów wiedzy.

Według ujęciu Agambena pierwotna koncepcja paradygmatu Kuhna zakłada, że paradygmat jest pewny łącznikiem teoretyczno-praktycznym dla działalności naukowej i pewnym zbiorem uczonych w danym okresie historii. Tak więc zakłada, że w rzeczywistości są ogólne reguły, lecz podlegają one zmianie w toku dziejów²⁹. Zauważyć można, że takie ujęcie było w jakiejś części dostrzegalne przez naukowców, lecz i tak wymagało podjęcia analizy badawczej. W zakresie tej koncepcji od samego jej początku było widać pewne rozwarstwienie. Bowiem, jeżeli zakłada się, że pewna teoria ma większościowe poparcie naukowców, to wnioski, które mają zostać na jej podstawie wyciągnięte opierają się w zasadzie na metodzie dedukcyjnej. Nie można jednak pominąć faktu, że istnieje niejako obowiązek pogłębiania i uszczegóławiania teorii oraz fakt, iż działalność badawcza ma miejsce w obrębie określonego paradygmatu, co w praktyce oznacza, że może mieć ona miejsce przy nieobecności reguł i zasad, w wyniku czego jawnie podważa to wykorzystywanie metody dedukcyjnej. Wszakże zainteresowanie przejawiane wobec funkcjonowania praktyk naukowych na podstawie, których dostrzegane są pewne konsekwencje o charakterze teoretycznym, nie są drogą prowadzącą ku indukcji. Albowiem w zakresie praktyk naukowych swoje miejsce ma przestrzeń znaczeniowa, która

²⁸ „The paradigm is a hypothesis treated and exposed as such. It is a hypothesis or presupposition whose intelligibility is no more presupposed but exposed, so that it allows us to reach an unpresupposed principle. In this sense, the dialectical method shows that in many theoretical or historical investigations the object can never be presupposed. It must be reached and constructed by means paradigms. The fallacy which remains unseen in the common usage of hypothesis is that what appears as a given is in reality only a presupposition of the hypothesis which would explain it. Thus the origin, the unpresupposed principle, remains hidden. On the contrary, to show a phenomenon in its original paradigmatic character means to exhibit it in the medium of its knowability. You have no presupposed principle, it is the phenomenon itself which is original. No more origin, but an original phenomenon. While in the hypothesis the intelligibility of something is presupposed to it and then reached by induction or by deduction, in the paradigm the thing itself is shown beside itself exposed in its own knowability”. G. Agamben, *What is a paradigm?*, 2002, <http://www.egs.edu/faculty/giorgio-agamben/articles/what-is-a-paradigm/> [dostęp: 27.06.2015].

²⁹ T. S. Kuhn, *op. cit.*, s. 22; A. Motycka, *op. cit.*, s. 32.

organizuje owe działania. Zatem szeroki zakres słowa paradygmat na początku pracy badawczej powoduje wiele problemów i niejasności teoretycznych. Zmodernizowanie koncepcji paradygmatu uwidaczniające jego znaczenie jako model czy wzorzec jest próbą rozwiązania tego problemu związanego z niejasnościami teoretycznymi. Przeformułowanie tej koncepcji powoduje jednak inne postrzeganie metody paradygmatycznej. Warto przy tym wspomnieć, że Thomas Kuhn nie pokusił się o filozoficzną interpretację własnej metody³⁰. Oczywiście da się zauważyć w jego późniejszych dziełach wzmocniony nacisk na znaczenie roli wzorców i modeli, które odpowiedzialne są za rekonstruowanie praktyk i schematów myślowych, aczkolwiek sam nie nadaje im filozoficznego wymiaru.

Istnieje pewna możliwość wytłumaczenia określonego procesu badawczego, który swój punkt wyjścia ma w teorii, wobec której badacz jest ustosunkowany, wytwarzającej szczegółowo określone rozwiązania połączone z wtórującymi jej wzorcami oraz modelami³¹. W rzeczywistości, w ujęciu praktycznym może jednak stać się tak, iż pomimo właściwego ukierunkowania się odnoszącego ku danej teorii naukowej akceptowanej przez badacza, nie ma możliwości lepszego i bardziej szczegółowego poznania wzorców i modeli, którymi owa orientacja się kieruje. W wyniku tego problematykę paradygmatu można rozpatrywać z innej strony. Mianowicie wychodząc od praktyk naukowych i schematów myślowych, które są powiązane ze stosowanymi wzorcami i modelami. Chodzi tu w głównej mierze o wspomniane już wzorce paradygmatyczne oraz modele teoretyczne, które cechują się tym, iż są powtarzalne w następujących po sobie procesach badawczych (czyli praktykach) oraz produkują przestrzeń znaczeniową, dzięki czemu wytwarzają pewne schematy myślowe. W tym miejscu nasuwa się pewne pytanie dotyczące uznawania pojedynczego zjawiska za paradygmat, czyli określony wzorzec. Oczywiście jest przecież, że nie każde zjawisko możemy uznać za paradygmat. Giorgio Agamben wyjaśnia charakter paradygmatyczności zdarzeń opierając się na wielości ujęć terminu paradygmat w dziełach Platona. Interpretując te teksty stwierdza, że zasadnicze znaczenie ma relacja, jaka zachodzi między ową sytuacją a pojęciem, zrozumienie tej sytuacji. Analogicznie działają również modele, które przedstawiają dane zdarzenie w jego paradygmatyczności, gdyż jedynie wtedy, gdy dane zjawisko ujawnia stronę czytelnych, jasnych znaczeń może stać się wzorem, drogowskazem, czyli paradygmatem. Dlatego też warto pamiętać, że nie każda sytuacja nadaje się do bycia paradygmatem, takim przykładem może być sytuacja o charakterze znaczącym.

Należy wspomnieć, że w historii filozofii można doszukać się podobnego rodzaju próby ujęcia jednostkowego zdarzenia jako oparcia dla wzorca określonego typu rozumowania, czyli sylogizmu. Giorgio Agamen w swoich interpretacjach paradygmatu

³⁰ A. Motycka, *op. cit.*, s.11.

³¹ T. S. Kuhn, s. 25.

opierał się również na tekstach Arystotelesa, a dokładnie na badaniu pewnego dowodu pochodzącego z wzorca jako analogii³². We wspomnianym już wykładzie z 2002 roku Agamben pisze tak: „Arystoteles twierdzi, że paradygmat, przykład, nie dotyczy części odniesionej do całości, ani całości odniesionej do części. To jest niezwykle interesująca definicja. Oznacza ona, że dynamizm paradygmatu nie obejmuje ruchu od szczegółu do ogółu, ani od ogółu do szczegółu, ale od szczegółu do szczegółu. Innymi słowy, po pierwsze, mamy dedukcję, która oznacza ruch od ogółu do szczegółu, potem mamy indukcję, która jest ruchem od szczegółu do ogółu, wreszcie, po trzecie, mamy paradygmat, analogię, która oznacza ruch od szczegółu do szczegółu. Co to jednak oznacza? Z jakiego rodzaju ruchem mamy tu do czynienia i jak paradygmat, który jest pewną osobliwością, może stworzyć nowy analogiczny kontekst, nową ogólność, tak jak to widzieliśmy u Foucaulta? [...] Paradygmat nie jest, ani powszechny, ani szczegółowy, ani ogólny, ani indywidualny, to jest osobliwość, która sama siebie taką ukazując, wytwarza nowy kontekst ontologiczny. Taka jest etymologia greckiego słowa *paradeigma*, które literalnie oznacza coś, co się ukazuje poza i obok (w kontekście)”. Tłum. M. Ga-win, [w:] eadem, *op. cit.*, s.18³³. W takim przypadku mamy do czynienia ze zdarzeniem, które wprawdzie nie opiera się na szerszym gruncie pojęciowym, ale poniekąd wytwarza tło znaczeń samo przez się. W szczególności taka sytuacja zachodzi, gdy ma miejsce relacja polegająca na wychodzeniu od pewnego szczegółu i dochodzeniu również do pewnego szczegółu. W rzeczywistości oznacza to zdolność określonego wzorca do bycia rekonstruowanym oraz do tworzenia kolejnych zachowań. Paradygmat od zawsze związany jest ze specyficzną metodą wyjaśniania i organizacji sposobu postrzegania rzeczywistości. Sposób ten jest ponad zjawiskami dedukcji oraz indukcji. Dzięki

³² G. Agamben odwołując się do tekstu *Analitiki pierwsze i wtórne* Arystotelesa wskazuje na bardzo istotny w tej tematyce fragment: „Okazuje się więc, że dowód z przykładu ani nie jest podobny do rozumowania z części o całości, ani z całości o części, lecz raczej jako wnioskowanie części o części, gdy obydwie części są podporządkowane temu samemu terminowi i jeden z nich jest znany. Różni się od indukcji, ponieważ indukcja wychodząc od szczegółowych przypadków dowodzi, że termin większy przysługuje średniemu i nie łączy wniosku z terminem mniejszym, natomiast dowód z przykładu łączy go i nie dowodzi na podstawie wszystkich przypadków szczegółowych.” (Arystoteles, *Analitiki pierwsze*, przeł. K. Leśniak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973, ks. II, roz. 24, s. 174).

³³ „Aristotele says that the paradigm, the example, does not concern a part with respect to the whole, nor the whole with respect to the part, it concerns a part with respect to the part. This is a very interesting definition. This means that the paradigm does not move from the particular to the universal, nor from the universal to the particular, but from the particular to the particular. In other words, we first have deduction which goes from the universal to the particular, we have induction which goes from the particular to the universal and then the third we have the paradigm and the analogy which go from the particular to the particular. But what does this mean? What kind of movement is this, and how can a paradigm, which is a singularity, create a new analogical context, a new generality, as we saw in Foucault? [...] The paradigm is neither universal nor particular, neither general nor individual, it is a singularity which, showing itself as such, produces a new ontological context. This is the etymological meaning of the word paradigm in Greek, *paradigme* is literally «what shows itself beside»”. (G. Agamben, *op. cit.*)

takiej metodzie możliwe jest stworzenie pewnego wzoru o charakterze ogólnym w wyniku analizy badawczej określonych zjawisk oraz sposobu ich formowania, praktyk naukowych i schematów myślowych. Wielką zaletą tej metody jest fakt, iż za punkt wyjścia obierane jest konkretne zdarzenie. Dodatkowo metoda paradygmatyczna wyjaśnia potrzebę ciągłego badania teorii, jej dookreślania, ponieważ nie jest ona całościowo przedstawiona w obrębie paradygmatu, który ukazuje tylko pewną część strony znaczeniowej. Dlatego też praca badawcza w zakresie teorii musi być stała, gdyż nie da się jej zakończyć opracowaniem całkowicie kompletnej teorii. Ujmując to prościej, owa metoda wskazuje zarówno na dynamizm, jak i pewien porządek, które występują w danych sferach ludzkiej aktywności, nie wpłatając przy tym nas ludzi w takie zagadnienia, jak np. problem prawdziwości. Owo metodologiczne ujęcie paradygmatu pozwala na używanie go również w innych dziedzinach życia, niżli tylko w obszarze naukowym. Thomas Kuhn analizował środowisko uczonych w określonej dziedzinie³⁴. Szukając zjawisk o charakterze paradygmatycznym możemy je znaleźć w wszelakich sferach ludzkiej aktywności.

³⁴ A. Motycka, *op. cit.*, s. 88.